

CZASOPISMO

TOWARZYSTWA APTEKARSKIEGO.

Wychodzi co 1go i 15go każdego miesiąca w objętości 1—1½ arkusza druku. — Prenumerata wynosi dla członków towarzystwa rocznie 4 zlr. 30 ct.; półrocznie 2 zlr. 20 ct.; dla nieczłonków w Austrii rocznie 6 zlr. 30 ct., półrocznie 3 zlr. 20 ct., w Warszawie rocznie rsr. 4 kop. 50, na prowincyi w Króli, polskiem i w Ces. Rossyjskiem z przesłanką rsr. 5 kop. 20; w Niemczech rocznie 12 Mk., w Belgii, Francyi i Szwajcaryi frank. 15.—Cena ogłoszeń wynosi 5 ct. od wiersza (petit) Administracyja we Lwowie w aptéce A. MUSSILA na Żółkiewskiem. Wszelkie korespondencyje i listy dotyczące redakcyi a i reklamacyje adresować należy do redaktora Lwów ul. Sobieskiego 1. 30. 2. piętro — Ogłoszenia w Wiedniu przyjmuje wyłącznie kolega E. Koszałek. Hernals, Hauptstrasse 46.—W Warszawie główny skład u Gebetnera i Wolff'a.

Treść: Łatwy sposób wykazania obecności rtęci w płynach według prof. Merget'a. — O elektrycznem działaniu ustroju ludzkiego (w szczególności ręki) na przedmioty martwe przez dra. Oehorowicza. — Sprawy zawodu aptekarskiego: Obwieszczenie c. k. morawskiego Namiestnictwa z dnia 25. stycznia 1882 r. Sprawozdanie z 4. posiedzenia wydziału towarzystwa aptek. Z wydziału towarz. aptekar.—Wiadomości bieżące.—Korespondencyja redakcyi. — Ogłoszenia.

Łatwy sposób wykazania obecności rtęci w płynach przez prof. Merget'a w Bordeaux.

W płynie do badania na rtęć przeznaczonym zanurza się lśniący metaliczny sztabik miedziany (względnie blaszkę miedzianą) i pozostawia w nim przez pewien przeciąg czasu, to jest, tém dłużej im mniej rtęci płyn badany zawiera.

Osobno zaś przyrządza się skrawki papieru odczynnikowego w ten sposób, iż je za pomocą waty napojonej amonijakalnym roztworem azotanu srebrowego dobrze się naciera a potem dokładnie suszy.

Następnie wyjąwszy blaszkę miedzianą z płynu osusza się ją przez wyciśnięcie w bibule, obwija w podwójnie złożoną bibulkę białą (papier cygaretowy, Seidenpapier) a wreszcie w wspomniany wyżej papier odczynnikowy i obciąża tak obwiniętą płytkę jakimkolwiek ciężkim przedmiotem.

Po kilku minutach reakcyja staje się dokładnie widoczną, mimo iż papier odczynnikowy bezpośrednio z blaszką meta-

liczną się nie styka, tworzy się bowiem na papierze lustro metaliczne (srebrne).

Za pomocą tego sposobu można z łatwością i bardzo dokładnie wykazać obecność rtęci w krwi zwierząt, które wystawione były na działanie pary rtęci a także w moczu syfilitycznych, którzy przebywali leczenie wciernie *).

O elektryczném działaniu ustroju ludzkiego (w szczególności ręki) na przedmioty martwe przez dra J. Ochorowicza *).

Powołując się na poprzedni wykład (Czasopismo tow. apt. 1882 r. nr. 10.), prelegent opowiada, w jaki sposób dążył do wykrycia środków i metod ściślejszego badania zjawisk, zwanych magnetycznymi, po wyłączeniu z nich wpływu wyobraźni, przyczem doszedł do przekonania, że wobec znacznego udziału tej ostatniej nawet w doświadczeniach na zwierzętach, nie będzie można mówić o stanowczém wyjaśnieniu kwestyi dopóty, dopóki nie uda się wykazać wpływu ręki na odpowiednie przyrządy fizyczne, i dopóki nie będzie można działań biologicznych kontrolować fizycznie. Prelegent z przyjemnością oświadcza, że po długich, mniej szczęśliwych próbach, udało mu się osiągnąć dodatni rezultat, i takowy chce zgromadzeniu przedstawić.

Ponieważ doświadczenia na osobach bardzo wrażliwych wykazały, że mogą one czuć działanie ręki z odległości za pośrednictwem prętów, sznurów, rzemieni itp.; dalej ponieważ objawia się niekiedy przyciąganie ciała w takich warunkach, w których ani wyobraźnia, ani ciepło, ani odruchy przyciągania tego wytłumaczyć nie mogą; ponieważ wreszcie u niektórych osób przedmioty bez ich wiedzy „magnetyzowane“ wywierają wpływ, którego przedtem nie wywierały: należało więc sprawdzić, na czem ten wpływ polega.

Prelegent jeszcze przed czterema laty robił doświadczenia z radyjometrem Crookes'a, i przekonał się, że ręka nań działa za-

*) Pharm. Ztg. Bunzl. z Journ. de med. de Bordeaux 1881 str. 339.

*) Streszczenie wykładu mianego na posiedzeniu tow. lekarzy galic. dnia 27. marca 1882 r. Ob. Przegl. lekar. Nr. 15 str. 188.

równy wprost jak i przez pośrednictwo wody trzymanej w szklance, ale działanie to było wyłącznie cieplikowe. Następnie przekonał się, że różne ciała (pewne gatunki papieru, drzewa, naskórek z kory brzoźowej itp.) pocierane ręką, nabierają własności przyciągania ciał lekkich podobnie jak żywice. W dalszym ciągu sprawdził, że karta trzymana na palcach, w jedną wiązkę zebranych, przyjmuje niekiedy ruch obrotowy, niedający się wytłómaczyć ani mimowolnym kurczeniem mięśni, ani uderzeniami tętna, ani parowaniem i ciepłem ręki. (Doświadczenie to prelegent pokazuje, robiąc porównawcze próby z działaniem elektryczności statycznej. Karta umieszczona na butelce lejdejskiej, za zbliżeniem ręki posuwa się za nią w dowolnym kierunku). Dr. O. nie uważa jednak tego doświadczenia za stanowcze, ponieważ działanie ręki jest tu przeważnie biernym i opartym tylko na prawach influencji. Takim samym jest działanie ręki na igłę magnesową, gdy takowa jest lekko naelektryzowana. (Dr. O. przedstawia to doświadczenie, przyciem igła, pod szkłem umieszczona, posuwa się za ręką, która toż szkło pociera irchą, następnie zaś cofa się za zbliżeniem palca). Doświadczenie to tłumaczy zjawiska opisane przez Reichenbach'a i Fechner'a, a uważane przez tego ostatniego za niewytłómaczalne. Jako fakta pokrewne prelegent przytacza istnienie ryb a wyjątkowo i ludzi elektrycznych.

Więcej czynnym jest udział ręki w zbliżeniu do figurek elektrycznych, które prelegent pokazuje. Figurki, umieszczone pod szkłem, zostają wprowadzone w ruch przez potarcie szkła i ręką, a zbliżenie palca działa na nie odpychająco, częścią w skutek tego, że palec jest elektrycznym jednoimiennie, częścią zaś w skutek przewodnictwa ręki. Dmuchiennienie znosi natychmiast ruchy figurek wraz z napięciem elektrycznym.

Nareszcie przeważnie lub wyłącznie czynną jest rola ręki w działaniu na elektroskop, który wykazuje nietylko istnienie elektryczności w ciele ludzkim, ale nadto jej rodzaj. (Dla okazania elektryczności włosów, prelegent zbliża do nich elektroskop, który objawia silne odchylenie listków w skutek elektryczności ujemnej). Lecz zwykły elektroskop nie wystarcza do wykazania elektrycznego działania ręki. Potrzeba w tym celu użyć przyrządu Behrens'a Fechner'a z jednym listkiem złota i z suchym stosem Zamboniego. Przy odpowiedniej czułości i dokładnym ustawieniu przyrządu można na nim wykazać działanie ręki. (Prelegent kilkakrotnie powtarza to doświadczenie z pomyślnym skutkiem, wykazując, że ręka jego

działa w tej chwili elektro-dodatnio. Zamiast dotykać wprost przyrządu, dotyka tylko linijki papierowej założonej na talerzyku, za każdym razem powstaje odchylenie elektro-dodatnie. Toż samo, gdy dotyka rurką szklaną, a więc złym przewodnikiem, co dowodzi, że dla minimalnych napięć elektrycznych szkło nie stanowi przeszkody. Jeżeli jednak szkło nie było poprzednio w rękę, to działanie się opóźnia, potrzymanie go zaś w rękę natychmiast skutek przyspiesza). Następnie okazuje prelegent, że tak zwane magnetyzowanie wody nie jest złudzeniem. W tym celu naléwa wodę zwykłą na spodeczek porcelanowy i okazawszy na elektroskopie, że butelka lejdejska, którą dotyka przyrządu, nie jest naelektryzowaną, zanurza jej gałkę w wodę, a zbliżając powtórnie, sprawdza, że i teraz odchylenia nie sprawia. Skoro jednakże potrzymał rękę nad wodą, a następnie umaczał w niej gałkę butelki, gałka zbliżona do elektroskopu daje odchylenie elektro-dodatnie, tj. takie same jak ręka. Toż samo doświadczenie powtarza prelegent, elektryzując ręką bawełnę, a nawet oznaczony punkt ściany, do którego rękę przyłożył: punkt ten okazuje następnie własności elektrododatnie. Toż samo wreszcie sprawdzić można na ciele istoty żywej, pozbawionej własności elektrycznych, gdyż pocieranie lub dotykanie ręką magnetyzera udziela temuż ciału elektryczności, której samo nie posiadało.

Tym sposobem badania dra O. prowadzą do następujących wniosków:

1. Że tak zwany magnetyzm zwierzęcy, o ile przedstawia działanie czysto fizyczne, jest elektrycznością zwierzęcą statyczną w napięciach minimalnych.

2. Że elektryczność ta może być udzielaną wszelkim ciałom martwym.

3. Że działaniem organizmu zdrowego i silnego na organizm chory i osłabiony, można w tym ostatnim przywrócić naruszoną równowagę elektryczną.

4. Że podobieństwo w działaniu ręki, magnesu i metali tak zwanych „czynnych“ polega na tożsamości ich elektryczności minimalnej, którą elektroskop wykrywa.

Nareszcie co do pytania, czy ta elektryczność jest dodatnią czy ujemną, prelegent opowiada, że w ciele jego, zarówno jak w magnesach i metalach od dnia 18. marca zaszła zmiana, a mianowicie z elektro-ujemnych stały się one po dwudniowych waha-

niach elektro-dodatniemi. Ponieważ dnia 18. marca księżyc zaczął się zbliżać do ziemi, a od 19. marca, tj. od nowiu (*perigeum*), ciała działały dodatnio, prelegent więc przypuszcza, że zmiana ta była skutkiem zbliżenia się księżyca, który, jak to z innych jego obserwacji wynika, jest ciałem elektro-dodatniem w stosunku do ziemi elektro-ujemnej. Na podstawie tej teorii prelegent wyprowadza wniosek, że jeżeli takowa jest prawdziwą, to począwszy od 30. marca, kiedy księżyc zacznie się oddalać od ziemi, napięcie dodatnie powinno słabnąć, a po pełni księżyca w d. 3. kwietnia (*apogeum*) przejść w ujemne *).

W końcu prelegent wspomina o bezpodstawnych zarzutach, jakie czyniono jego poglądom, obecnie stwierdzonym fizykalnie, i wyraża zdziwienie, że ludzie takiej nauki jak dr. Hoyer prezes Towarzystwa lekarzy warsz. mogą wypowiadać stanowczo zaprzeczenia, w przedmiocie, którego nie znają, a zajmować się nim nie chcą.

Sprawy zawodu aptékarskiego.

Obwieszczenie.

c. k. Namiestnika Morawii z dnia 25. stycznia 1882 w celu przypomnienia zasadniczych przepisów co do obrotu lekami.

(Dziennik ustaw i rozporządzeń krajowych dla margrabstwa Morawii, XII. zes. wydano 24. lutego 1882).

Z powodu często zdarzających się przekroczeń istniejących przepisów i rozporządzeń co do obrotu lekami, przypominam dotychczas obowiązujące przepisy do ogólnego zastosowania się.

1. Na podstawie rozporządzenia z 30. kwietnia 1870 r. Dz. ust. p. l. 68 podlega ruch towarów leczniczych dozorowi sanitarnemu władz państwowych, do których zwłaszcza takie publiczne organa sanitarne są powołane.

Nadzór ten istnieje w celu ułatwienia każdemu nabycia i sprawdzenia jakości odpowiedniej środków leczniczych, jakoteż uchronienia osób potrzebujących leków od nadużyć przy nabywaniu i sprowadzaniu leków.

2. W myśl ustawy §. 371 u. k. z dnia 27. maja 1852, Dz. u. p. Nr. 117 nie mogą wprawdzie nieznane towary lecznicze do

*) Wszystkie te przewidywania sprawdziły się. Działanie ręki od 30. marca poczęło słabnąć, a po pełni w d. 4. kwietnia działanie dodatnie przeszło w ujemne.

użytku leczniczego na targi być wprowadzone aż po zbadaniu takowych przez władzę.

Na podstawie patentu ces. z dnia 25. listopada 1775 dekrety kanc. nadw. z dnia 14. paźdz. 1819 (P. G. S. tom I. str. 370) i późniejszych rozporządzeń są środki tajemne (Arcana) z obrotu leczniczego wykluczone a zakaz ten rozciąga się na podstawie rozporządzenia c. k. Ministeryjum państw. z 13. maja 1862 l. 8875 Nr. 30 także i na środki tajemne skutecznie działać mające przy chorobach zwierząt.

Również zakazaną jest sprzedaż zgęszczonych roślinnych leków. (Rozp. Namiestnictwa z 19. września 1857 Dz. ust. kraj. 1857. Oddz. II., Nr. 38). Postanowienia objęte §. 335 jakoteż §§. 345—354 nakładają obowiązek, by każda do sprzedaży towarów leczniczych uprawniona osoba dokładnie skład przez nią sprzedawanych towarów leczniczych znała.

Na podstawie patentu ces. z dnia 15. sierpnia 1852 Dz. ust. pr. Nr. 184, §. 2) nie wydaje się przywileju na wyrabianie leczniczych przetworów.

Wszelkie leki są na mocy §. 12 patentu ces. z dnia 4. wiześnia 1852 Dz. ust. p. Nr. 252 od domokrażtwa wykluczone.

3. Handel truciznami, towarami trucizny zawierającymi i zdrowiu szkodliwymi przetworami chemicznymi jest rozporządzeniem Ministerstwa spr. wewn. i handu z dnia 21. kwietnia 1876 r. Dz. ust. pr. Nr. 60 uregulowany, i wymaga w myśl ustawy przemysłowej z dnia 20. grudnia 1859 r. Dz. ust. pr. Nr. 227 §. 16 i 27 specyjalnie od poprzedniego wypełnienia warunków zależnej koncesyi. Sprzedaż trucizn przez uprawnione i do prowadzenia przepisanej ewidencji (§ 367 ust. kar.) zobowiązane osoby może tylko na podstawie przez władze wystawionych licencji do pobrania i sprowadzania trucizn nastąpić. Koncesyja do prowadzenia apteki uprawnia także i do obrotu towarami materjalnymi włącznie i truciznami, jakoteż: trucizny zawierającymi droguami i zdrowiu szkodliwymi przetworami chemicznymi, jednak tylko w zakresie takim, jak takowe jako leki wedle istniejących przepisów użyte bywają.

4. W myśl najwyższego patentu z dnia 2. stycznia 1770 r. dotyczącego przepisów zdrowotnych, i na podstawie późniejszych norm mogą być leki właściwe tj. przez odpowiedni rękoczyn do użytku leczniczego zastosowany przyrządzony towar leczniczy, pod zagrożeniem §. 354 ustawy karnej tylko przez aptekarzy sporządzone i wydane, a w miarę możności odnośnych przepisów także przez lekarzy i weterynarzy, którzy do utrzymywania aptek domowych są uprawnieni.

Na podstawie rozporządzenia c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 9. sierpnia 1857 r. Dz. ust. pr. Nr. 151 także sporządzanie i sprzedaż leków homeopatycznych pozostawia się również aptekarzom, tak samo jak sporządzanie leków przeznaczonych dla ludzi i zwierząt.

Tożsamo i zagranicą przyrządzone towary aptékarские tylko przez aptékarzy swobodnie sprowadzane i wydawane być mogą.

Na mocy rozporządzenia c. k. Ministerstwa państwa z dn. 5. maja 1863 r. l. 7940 może jednakowoż c. k. Namiestnictwo i osobom prywatnym zezwolić sprowadzenie zagranicznych środków leczniczych do własnego użytku, lecz tylko za potwierdzeniem lekańskim co do możności użycia i co do potrzebnej ilości.

5. Jako przyrządzone i tylko w aptékach sprzedajne towary lecznicze wedle dekretu nadwornego z dnia 26. marca 1818, uważać należy

1. Roślinne proszki (lecznicze) i wyciągi lecznicze.

2. Wszelkie mieszane i złożone środki lecznicze w jakiegokolwiek formie, jakoto proszki i ziółka lecznicze mieszane, płyny zaprawiane lekami np. wody lecznicze, nastoje, esencje i wina lecznicze, miódki, soki, powidelka (lekwarze), smarowidła lecznicze i w ogóle wszelkie przeroby środków leczniczych.

6. Leki, które w każdorazowo obowiązującej farmakopei i cenniku leków krzyżykiem † są oznaczone, mogą być na mocy rozporządzenia c. k. Ministerstwa spr. wewn. z dnia 28. października 1876 Dz. ust. pr. Nr. 130 tylko na recepty lekarskie w aptékach wydawane.

Tożsamo dotyczy w myśl ustanowionych przepisów aptékarских z dnia 8. kwietnia 1842 r. i wszystkich silnie działających środków leczniczych, jak i w ogóle dzielnie skutkujących przerobów, środków na wymioty, przeczyszczających, odurzających, przetworów rtęciowych itp.

Najwyższe dawki już w małej ilości dzielnie działających środków leczniczych są w dodatku do cennika leków tabelarycznie wypisane a leki te i w aptékach z ręcznej sprzedaży wykluczone.

Wedle §. 16 powyższej instrukcji aptékarskiej mogą być w aptékach w ręcznej sprzedaży tylko łagodnie działające nieszkodliwe środki wydawane.

7. Leki, które tylko w aptékach sprzedawać można (punkt 4. i 5) i leki z ręcznej sprzedaży w aptékach wykluczone nie wolno nigdzie kupcom w drobiazgowej sprzedaży wydawać.

Co się zaś dotyczy handlu ziołami lekarskimi, to wymaga takowy wedle ustawy przemysłowej z dnia 20. grudnia 1859 Dz. ust. pr. 227 także takiej samej jak do handlu truciznami po potrzebnych do tego a udowodnionych wiadomości, osobnej koncesyi. Dekretem kancelaryjnym nadwornym z dnia 28. kwietnia 1784 r. przyznana wolność sprzedaży wód mineralnych ma być ta sprzedaż przez dotyczących kupców politycznej władzy doniesioną w celu osądzenia korzystnego lokalu przechowawczego, jakoteż w celu czasowego przepisanego badania dobroci wedle dekretu kancelaryjnego nadwornego z dnia 26. marca 1784 i 8. lutego 1794.

Zresztą pozostają w mocy rozporządzenia c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z d. 26. marca 1852 l. 12.873 Dz. ust. kraj. i Dz. rozporządzeń l. 112, c. k. Ministerstwo państwa z dnia 24.

września 1865 roku l. 16.293, Dz. ust. kraj. i rozp. Nr. 16 co do naturalnych i sztucznych wód mineralnych.

8. Ze względu na dozór stanu aptékarского (czynności apt.?) przez zarząd państwowy (prawo z d. 30. kwietnia 1870 r. Dz. ust. pr. Nr. 68) mają aptékarze sprzedaż przez siebie sporządzanych złożonych leków, o ile takowa wedle przepisów obowiązujących aptékarzy w Morawii w ręcznej ekspedycji zezwolona, po dokładném opisie sposobu przyrządzania i odpowiedniem przepisaniem otaksowaniu w drodze właściwej przełożonej władzy c. k. Namiestnictwu do wiadomości podać.

Przy wydawaniu leków lub ogłoszeniach mają aptékarzy ściśle zważać na §. 27 i 28 ogólnej instrukcji dla aptékarzy z d. 8. kwietnia 1842, które zamiary leczenia i wszelkie reklamy wzbraniają.

9. Na mocy rozporządzenia c. k. Ministra spr. wewn. z dn. 28. października 1876 r. dotyczącego cennika leków mają lekarze uprawnieni do prowadzenia apték domowych w myśl dekretu gub. z dnia 30. listopada 1827 r. l. 28.337 (P. G. S. tom IX., l. 158) przetwory chemiczne i leki złożone z publicznych apték pociągać.

Toż samo dotyczy i podręcznych aptéczek lekarzy.

A. M.

S p r a w o z d a n i e

z 4. posiedzenia wydziału towarzystwa aptékarского odbytego w dniu 16. maja 1882 r.

Obecni pp.: Angerman, Kajetanowicz, Kochanowski, Rucker, i Jabłonowski. Przewodniczy p. A. Mussil.

Po zatwierdzeniu protokołu z ostatniego posiedzenia zawiadamia pan przewodniczący wydział, po 1., że wys. c. k. Namiestnictwo reskryptem z dnia 5. kwietnia b. r. zatwierdziło statut galicyjskiego towarzystwa aptékarского, powtóre

że dłużnik towarzystwa p. J. Z. z S. postarał się oto, ażeby nie przyjąć nakazu płatniczego ze sądu handlowego, przeciw czemu odpowiednie kroki poczyniono.

po 3., że przewodniczący gremijum aptékarzy Galicyi wscho-dniej Wny dr. Karol Mikolasch oświadczył, że gremijum jako takie w obradach nad projektem do nowej ustawy aptékarskiej wspólnie z towarzystwem udziału brać nie może; gremijum bowiem w tym względzie zadanie swoje spełniło i jeszcze w roku 1876 na wiecu przełożonych gremijalnych w Wiedniu zgodziło się przez usta swoich przedstawicieli na powzięte podówczas uchwały.

Z tego powodu uchwalił wydział odnieść się listownie do WW. pp. Waldheima i Hella z uprzejmém zapytaniem, jak ta sprawa po upływie 6. lat stoi, a zaprosiwszy wybranych do ko-

misji członków gremijalnych do łaskawego współudziału, rozpocząć czynności nad projektem do ustawy w imieniu towarzystwa.

Skarbnik towarzystwa p. Z. Rucker zawiadamia, że kol. pan Z. D. zapłacił całkowicie zaciągniętą przeszłego roku pożyczkę, z odsetkami po 6%. Następnie zatwierdził wydział udzielone dwóm słuchaczom studyjów farmaceutycznych pożyczki po 30 zlr. w. a. na taksy wpisowe, a mianowicie: p. H. T. za poręką p. B. B. i panu A. O. za poręką p. L. R. Tożsamo powziął wydział do wiadomości zarządzone przez p. przewodniczącego wypłacenie 10 zlr. kol. p. J. L. tytułem wsparcia.

W dalszym toku rozpraw wybrał wydział Wgo p. dr. Wąsowicza swoim delegatem na zjazd lekarzy i przyrodników czeskich w Pradze, jakoteż uchwalil wydawnictwo kalendarzyka dla farmaceutów i chemików na rok 1883 uprosiwszy do składu komisji redakcyjnej WW. pp. Mussila i Kochanowskiego.

W końcu uchwalono z powodu zmiany firmy towarzystwa sprawić nową pieczęć z napisem: Galicyjskie towarz. aptékarские.

W. Jabłonowski.
Sekretarz.

A. Mussil.
Prezes.

Z wydziału towarzystwa aptékarского.

Do sprzedania : Hba Menth piper.

Castoreum sibir, deka 3 zlr. 50 ct.

Cantharides kilo 4 " — "

Lapis Cancror kilo 5 " 50 "

Secale corunt " 1 " 50 "

Sem foeniculi " — " 40 " (100 kl. 35 zlr.)

" sinapis alb " — " 20 " (100 kl. 16 zlr.)

Poszukuje się do kupienia : Baccae Myrtillorum

Hba Centauri

Flores Chamomil vulg

" Malvae arbor

Sem Sinapis nigr.

Poszukują umieszczenia : Magistrowie — asystenci.

Trzech uczni posiadających przynajmniej rok praktyki znajdą zaraz umieszczenie.

Poszukuje się do nabycia lub wydzierżawienia aptéki w mniejszem mieście powiatowém.

Aptéka w małym miasteczku z domem i ogrodem do sprzedania.

Aptéka w mieście 6000 ludności liczącém, z obrotem rocznym 5500 jest zaraz do sprzedania.

PP. którzy z pośrednictwa skorzystali, a taksy ustanowionej statutem w kwocie 2 zlr. jako nieczłonkowie towarzystwa nie uiszcili, raczą takową na ręce podpisanego nadesłać.

S. Kajetanowicz,
w aptéce pod złotym lwem
we Lwowie.

Wiadomości bieżące.

— Publicznym zwyczajnym profesorem fizyki doświadczalnej w c. k. Wszechnicy Jagiellońskiej w Krakowie raczył Najj. Pan zamianować JWP. dra. Zygmunta Wróblewskiego, dotychczas docenta fizyki w Strasburgu, jednego z najznakomitszych fizyków nie tylko naszych lecz współczesnych

† We Lwowie zmarł w dniu 16. maja b. r. Józef Dobrowolski, mag. farmacyi był aptekarz w Bursztynie w wieku 67 lat; a w dniu 20. maja b. r. Wincenty Późniewicz, asystent farmacyi licząc lat 65.

— P. Marceli Żymirski, aptekarz w Ropczycach wydał następujący okólnik:

„Czarna malwa (schwarze Stockmalve) znalazła w ostatnich czasach obszerne zastosowanie w przemyśle, a cena tejże doszła do 200 złr. za 100 klgr. Uprawa tej rośliny zwłaszcza na większe rozmiary prawie żadnych nie przedstawia dla uprawiającego trudności, gdyż raz zasadzona przez 5 lat wydaje plon, zyski zaś z tej uprawy przewyższają cztery kroć uprawę dotychczas znanych a zyskowych roślin. Jako dowód podaję cyfrę, że z jednego morga czystego zysku do 500 złr. osiągnąć można. Książkę traktującą obszernie o uprawie czarnej malwy, polecam po cenie 50 ct. franco za nadesłaniem należytości.

Kwiat czarnej malwy skupuje i stosownie do nadesłanej próbki cenę oznaczam najwyższą jaką płacą kupcy zagraniczni.

Następnie zwracam uwagę na wszelkie zioła lekarskie dziko rosnące, które przy staranném zbieraniu i suszeniu mogą się bardzo wiele przyczynić do podniesienia przemysłu domowego dając zarobek biednej klasie ludzi podczas przednowku i ludziom niezdolnym do ciężkiej pracy. Podaję tu spis ziół więcej poszukiwanych, a dla lepszego poglądu oznaczam ogólną tj. najwyższą i najniższą cenę tychże. Ceny dokładne trudno oznaczyć, zależą one bowiem od pory roku, urodzaju i sposobu suszenia. Zioła zbierane podczas deszczu lub z rosą, szybko czernieją i tracą na wartości; zioła więc zbierać należy podczas suchej pory, a suszenie odbywać się powinno na przewiewnym strychu lub na słońcu w ten sposób, że wilgotne zioła na rozciągniętych płótnach schnąć powinny. Od tych więc warunków zawisła ich cena. Kwiatki zbierane mają być bez szypulek, krótko obrywane, po wysuszeniu mają mieć naturalną barwę, gdyż wypłowiałe lub podczas suszenia przyczerniałe, mają niską cenę; zioła liściaste o ile możności tylko same liście, bez łodyg lub tylko wierzchołki obrywać należy.

Kwiat podbiału nie zupełnie rozkwitnięty, pięknego żółtego koloru, cena za kilogram 35—50 ct.

Kwiat maku dzikiego polnego, (Klatschmohn) same listki czerwone naturalnego koloru, ususzone za klgr. 70 ct. do 1 złr. 10 ct.

Kwiat blawatu same niebieskie listki bez kielicha, cena za klgrm. 60—90 ct.

Kwiat pokrzywy białej głuchą zwanej, (Taubnesselblüthe) pięknie biało ususzony, za klgr. 1—1.50.

Rumianek zwyczajny, (Feldkamille) bez szypulek, cena za kilogram 40—60 ct.

Kwiat bzowy, (Hollunderblüthe) całe grona na krótkich szypułkach; pięknego naturalnego koloru suszony, cena za klgm. 25—30 ct.; przycerniały w skutek deszczu, lub po rosie zbierany, nie bywa wcale kupowany.

Kwiat lipowy, (Lindenblüthe) rozkwitnięty cały kwiat obrywany nie przedstawia żadnych trudności przy suszeniu, przeto zwracam szczególną nań uwagę, by korzystano z czasu dopóki kwitnie, cena za klgm. 44—50 ct.

Kwiat ślazowy, (wilde blane Malve) kwitnie bladą różowo po ususzeniu nabiera koloru niebieskiego, cena za klgm. 80 ct. — do 1 zlr

Arnika, za dostarczony kwiat 25 -- 30 ct. za klgr., potrzebne osobno liście i korzenie, w skutek znacznej uprawy na polach w Saksonii, cena ostatnich zbyt niska.

Kwiat tarniny, (Schleenblüthe) piękny biały suszony 40—60 ct. za klgm. w jesieni również owoce suszone i pestki.

Karduus benedykt. (bitterer Cardus) same liście bez kwiatu, cena za klgm. 18—24 ct.

Centuryja, (Tausendguldenkraut) pięknie czerwono kwitnąca, cała roślina zielonego koloru, wiązana we wiązeczki (odziomki obcinane), za klgm. 18—24 ct.

Lulek, (Bilsenkraut) rośnie po śmietnikach, rowach i rumowiskach, zbierać należy same liści 30—50 ct. za klgm., w jesieni także i nasienie 40—50 ct. za klgm.

Szalej białe podługowate kwiatki, rośnie tak samo jak lulek, zbiera się same liście, za klgm 18—25 ct.

Wilcza wiśnia, wilczą jagodą zwana (Belladona, Tollkirsche) rośnie po górzystych lasach, po wyrębach w niezmiernej ilości, zbiera się tylko same liście, cena za piękne z obydwóch stron zielone liście 34—38 ct., z jednej strony zielone po 28—33 ct., brunatne z obu stron stosunkowo taniej; zbiera się i korzenie, jednak cena niezbyt korzystna, 15—20 ct. za klgm.

Sporysz, zwany namielec. (Mutterkorn) rośnie na życie, (czarne, podługowate niby - ziarno) najlepiej zbierać podczas żniwa, bo i cena wtenczas najwyższa od 80 ct. do 1 zlr. 50 ct, za kilogram, podług pory roku.

Przytoczyłem niektóre z roślin nie mogąc wszystkich opisywać, jednak tylko takie, które się wszędzie znajdują i są łatwiejsze do poznania. Rośliny ogrodowe, które można na grzędach sadzić są następujące:

Mięta pieprzna (Pfeffermünze), Melisa (Citronenmelise), Szałwija (Salbei), Mięta kędzierzawa (Krausemünze), Rumianek rzymski (Römische Kamille), Majoranek (Gartenmajoran), Józefek (Hysopus), Ruta (Gartenranthe), Ślaz (Eibisch) potrzebne są: kwiat, liście i korzenie, Tymian, Ogórecznik, kwiat pięknie niebieski 90 ct, do 1 zlr. 10 ct, za klgm. liście 16—20 ct, za klgm,

Nasiona tylko wielkoziarniste mają dobrą cenę: Gorczyca czarna, Czarnuszka, Kminek, Koper włoski, Anyż, Mak biały, niebieski i szary

Nasiona na wszystkie podane rośliny tak ogrodowe jako też dziko rosnące, dostać można u E. Mauthnera Budapest, Herrengasse (przytoczone w cenniku str. 11).

Nadmieniam również, że niektóre okolice obfitują w jałowiec, tatarski korzeń, borówki (suszone) lycopodium, jagody bzuwe, (tylko czarne jagody mają być suszone), pączki sosnowe nieroskwitnięte, które się zbiera z wiosną ze ściętego drzewa. Pryszczawski (Cantharides) przed opadnięciem rosy należy strząść na płótno i siarką szybko podkadzić, jest to artykuł, za który dobrze płać.

Chcąc się poświęcić zbieraniu roślin aptekarskich, mogę one polecić jako bardzo korzystne przedsiębiorstwo, zwłaszcza, że u nas nie jest tak drogi robotnik, a bardzo wiele roślin marnuje się bez celu, bo nie ma kto ludzi pouczyć ile martwego kapitału można u nas w kraju zużytkować. Najchętniej udzielam na żądanie bliższych informacji co do zbierania, suszenia itd., również proszę nadsłać wcześniej próbki do ocenienia, załączając zawsze markę na odpowiedź, gdyż w innym razie listy będą niefrankowe. Zioła wysyłam w lipcu, sierpniu i połowie września, bo lepiej w tej porze za nie płać, z powodu, że fabrykanci starają się jak najprędzej w potrzebną ilość zaopatrzyć, chociaż ekspedycja ziół trwa u mnie rok cały mając ciągle zamówienia.

— Niszczenie wólków zbożowych. Przy teraźniejszym przewietrzaniu i przesypywaniu zboża w wielkich jego składowych jest rzadką i o wiele mniejszą niż była w dawnych składowych plagą, sprawianą przez wółki zbożowe. Pan E. Białozor w gubernii Kijowskiej doświadczył u siebie, że przy użyciu za pomocą rozpylacza mąki jednym funtem kwasu karbolowego 150 korcy zboża całkowicie z wólków zbożowych oczyścić i od nich zabezpieczyć. Po przegarnieniu zboża szuflami nie dostrzegasz już na drugi dzień ani jednego żywego wółka zbożowego. Przy młynkowaniu oddzielają się dobrze ich zwłoki, a zboże nie zachowuje smaku ani woni kwasu karbolowego i w mące i otrębach go nie znać.

— II. zjazd czeskich lekarzy i przyrodników w Pradze odbył się w d. 27.—30. maja b. r. D. 27. maja w sobotę rano nastąpił uroczysty akt otwarcia zjazdu w sali na wyspie Zofijskiej na Wлтаwie w formie ogólnego posiedzenia uczestników zjazdu. Przewodniczącym był wybrany prof. Eiselt, najstarszy z czeskich profesorów na medycznym fakultecie uniwersytetu praskiego. Po wybraniu zastępcą prof. Jakubowskiego z Krakowa, otworzył przewodniczący drugi zjazd czeskich przyrodników i lekarzy wnosząc „na zdar“ dla prac naukowych. Po przemówieniach profesora Krejczygo i prezydenta miasta Skramlika i po przedstawieniu licznych deputacji uniwersytetów, szkół wyższych, akademii i różnych towarzystw, zabrał głos prof. Jakubowski. Serdecznymi słowami w imieniu wszystkich Polaków przywitał Czechów, wyraził nadzieję, że z otworzeniem czeskiego uniwersytetu nauka czeska, podobnie jak u nas, po narodowym torze postępować będzie. Przemówienie prof. Jakubowskiego było przyjęte z ogromnym entuzjazmem, jak również wszystkie nadeszłe polskie telegramy, których było przeszło 100 a które odczytał dr. Chodounski.

Następnie dr. Holub, słynny podróżnik po Afryce, miał odczyt o doniosłości stanu lekarskiego w krajach zaoceńskich. Tegoż samego dnia po obiedzie zaczęły się posiedzenia oddziałów czyli sekcij, gdzie uczeni polscy bardzo czynny brali udział. Z Polaków mianowicie mówili na sekcyjnych posiedzeniach w sobotę, niedzielę i poniedziałek: pp. dr. Radziszewski, dr. Rostański, dr. M. Dunin Wąsowicz, dr. Żuliński, dr. Mayzel, dr. Janda, dr. Obtułowicz, dr. Kopernicki, dr. Krasieński, dr. Ossowski i inni. W sobotę wieczorem dany był teatr „paré“ grano komedję Bozdechą w dwóch aktach, p. t.: „Zkouska statnikowa“ i operetkę jednoaktową Dworzaka „Tvrde police“.

Przedstawienie to uroczyste zaznaczyło się manifestacją dla Polaków wśród publiczności. Bankiet niedzielny był bardzo podniosły. Wszystkie toasty, tchnęły nadzwyczajną serdecznością i tendencyją utrwalenia braterskiej łączności Czechów z Polakami. Prezydent miasta zaraz na wstępie wniósł zdrowie Polaków, na co odpowiedział mu dr. Julijan Czerkawski toastem na zdrowie Czechów. Do świetnych mów należała mowa p. Riegera, który podniósł puhar na cześć łączności naukowej z Polakami, nadmieniając, że obecne obudzenie się nauki w Czechach, w części także zawdzięcza Polakom. Przemawiali także prof. Rostański jako reprezentant uniwersytetu Jagiellońskiego i Akademii Umiejętności w Krakowie na cześć uniwersytetu czeskiego, dr. Jordan na cześć „zlatej Prahi“, poseł Tonner po polsku na cześć Polek i dr. Króczyński po czesku „kochajmy się“, hr. Krasieński na cześć ludu.

W poniedziałek po obiedzie o 3. było drugie walne zgromadzenie uczestników zjazdu i jego zamknięcie. Przewodniczącym był prof. Szafarz, wiceprezesem zaś wybrano prof. Radziszewskiego. Po otworzeniu posiedzenia delegacja poznańska dr. Jerzykowski i Kasprowicz zaprosiła Czechów na zjazd przyszłoroczny w Poznaniu. Zaproszenie to przyjęte zostało hucznymi oklaskami. Następnie prof. Szafarz miał obszerny odczyt o celach badań chemicznych, po skończeniu którego sekcja pedagogiczna przedłożyła wniosek o złączeniu szkół realnych z gimnazjami. Wniosek ten został przyjęty i postanowiono uchwałę tę przesłać do ministerstwa oświaty. Nastąpiło potem pożegnanie Polaków, w odpowiedzi na co prof. Radziszewski wygłosił mowę, życząc Czechom, aby swą mroczą i wytrwałą pracą, doszli do swych celów. Po tem przemówieniu i okrzykach „na zdar“. Polakom, zjazd został zamknięty. Wieczorem urządziło tow. lek. czeskie dla gości pożegnalny bankiet połączony z koncertem. W ogólności wzięło udział w obradach tego zjazdu przeszło stu polskich lekarzy i przyrodników (z paniami było nas 126). Gremjum aptekarzy Galicyi wschodniej reprezentował p. A. Kochanowski ze Lwowa, gremjum aptekarzy Galicyi zachodniej pp. Fort. Gralewski i A. Siedlecki z Krakowa, zaś towarzystwo aptekarskie galicyjskie p. dr. Wąsowicz. Z aptekarzy byli nadto obecni: pp. D. Jasiński z Budzanowa, Wł. Lachowicz z Jaworowa i K. Wiszniewski z Krakowa.

O wystawie przyrodniczo-lekarskiej, połączonej z tym zjazdem pomówimy obszerniej w następującym nrze naszego Czasopisma.

Redakcja otrzymała w miesiącu maju 1882:

Casopis českého lékařnictva, 1882. Rocznik I. Nr. 1. i 2.

- Czasopismo techniczne.* Kraków 1881. Rocznik III. Nr. 4. (Nr. 2. za luty 1881 roku nie doszedł nas).
- La Ruche Pharmaceutique.* Bulletin mensuel. Paris Nr. 4. (Nr. 1. z roku 1880 nie doszedł nas).
- Medycyna.* Czasopismo tygodniowe dla lekarzy praktycznych. Warszawa Tom X. 1882. Nra 17, 18, 19, 20.
- New Remedies.* New-York. Vol. XI. 1882. Nr. 5.
- Pharmaceutische Zeitung.* Centralorgan fuer die gewerblichen und wissenschaftlichen Interessen der Pharmacie itd. Bunzlau 1882. Nra 35—42; tylko Nr. 5 nie doszedł nas.
- Przewodnik bibliograficzny.* Miesięcznik dla wydawców, księgarzy i w ogóle czytających książki. Kraków. Rocznik V- 1882. Nr. 5.
- Przegląd lekarski.* Organ towarzystwa lekarskiego krakowskiego. Kraków. Rocznik XX. Nra. 14—17.
- Przyrodnik.* Dwutygodnik popularny. Tarnów. Rocznik III. 1882. Nr. 9 i 10.
- Rundschau fuer die Interessen der Pharmacie i t. d.* Leitmeritz 1882. Nra. 13, 14 i 15.
- Zeitschrift des allgem. oesterr. Apotheker - Vereines.* Wiedeń. Rocznik 26. 1822. Nra 13, 14, 15.
-

 Autorowie i wydawcy życzący sobie by o wydawanych przez nich dziełach wzmiankowano w Czasopiśmie raczą łaskawie jeden egz. wydanej książki przesłać wprost do redaktora dra M. Dunin-Wąsowicza, doc. uniw. Lwów ul. Sobieskiego l. 30. Książki te po zrobieniu z nich użytku staną się własnością księgozbioru towarzystwa aptekarskiego.

Korespondencyja redakcyi.

Wny S. w P. Odpowiedź na Pańskie zapytanie co do wołków zbożowych znajdzie Pan w dzisiejszych Wiadomościach bieżących.

Wny O. w M. „Si tacuisses, philosophus mansisses“. To moje najlepsze życzenie.

Wny M. Z. w S. Prosimy, będąc tego samego zdania.

Wny S. w Poz... Gdybyśmy wszystkim piszącym do nas chcieli listownie odpowiadać, to trzeba by co najmniej 10 redaktorów. Hager, Hell et tutti quanti sto razy więcej przepisów już na zielonym napisali stoliku.

Wny M. L. D. w P. Wszystko uskuteczniłmy według Waszego życzenia lecz nie zapominajcie i o nas.

P. B. w Pot. Tylko nie tak gorąco, bo pryneypał to pryneypał, a uczeń to uczeń, kiedyś i on będzie pryneypałem.

P. P. w S. Cały elaborat przeczytałem od deski do deski. Poszedł na moje własne rezyko do kosza, bo mi żal tych trzech kolegów, którzyby się tak jak ja męczyli i poćmi musieli.

Ogłoszenia.

Ważne dla pp. aptekarzy!

SKŁAD

WINA CHASSAING

z Pepsyną i Dyjastazą

zaszczyconego najpomyślniejszym raportem Akademii Medycyny w Paryżu (Marzec 1864) i które od lat 20 przepisywane bywa w chorobach narzędzi i trawiących znajduje się u Mesers Chassaing et Comp. 6. Avenue Victoria Paris. (Przy znacznych odbiorach duży opust i opłacamy przesyłkę do granicy francuskiej).

Fol. Hyosciami I. kupuję po 30 ct. za kilo.

Sprzedaję zaś jeśli maliny zrodzą Succus rubi Idaei (jedynie na wczesne zamówienia) po 30 ct. kilo przy odbiorze przynajmniej 25 k.

M. Zahradnik w Sassowie.

L. J. MALEWSKI. 3-5-12

Ulica Dominikańska nr. 5. Lwów.

Poleca swój pierwszy krajowy wyrób korków katalońskich wszelkiego rozmiaru.

Założony w roku 1877.

Od 1 września b. r. potrzebuje rutynowanego magistrata do Buska. Rekomendacje pożądate.

M. Zahradnik w Sassowie. 1-1

Wiele pieniędzy

zaoszczędzają gospodynie, właściciele hoteli i kawiarni, prowadząc kawę wprost odemnie w pakietach ważących netto $9\frac{1}{2}$ funta, które rozsłam franko po następujących cenach hurtownych:

Kawa: Czysta Santos	4	złr.	23	ct.
Afrykańska Mocca	4	"	58	"
Guatemala I.	5	"	33	"
Ceylon plant. najlepsza	5	"	68	"
Maracaibo najlepsza	5	"	33	"
Santos perłowa	5	"	50	"
Jawa najlepsza	6	"	43	"
Mocca arabska prawdziwa	7	"	18	"
Herbata: Pecco najlepsza 1 funt	4	"	40	"
Pecco dobra 1 funt	3	"	48	"
Familijna (Grussthee)	2	"	20	"

Rosslam za zaliczką lub za nadesłaniem należności gwarantując tak za czystość gatunku jak i dobrą wagę.

John N. Rieck,

Caffee en gros Geschaefl Altona. 1-10

Szlaskie zdroje.

SCHLESISCHER OBERSALZBRUNNEN.

Tak zwana woda „Oberbrunnen“, której lecznicze działanie powszechnie uznanem zostało zwłaszcza w kataralnych chorobach płucnych, suchotach, chronicznych niezłatach żołądkowych i niedokrewności, niezłatach pęcherzowych, tworzeniu się zwrta moczowego, gośccu i t. d. rozsłaną bywa przez cały rok.

Adres: Fuerstlich Pless'sche Brunnen-Inspection. Salzbrun.

OFERUJĘ BEZ ZOBOWIĄZANIA!

Cantharides natur. kilo	.	.	4	złr.	—	ct.
" siane	"	.	4	"	20	"
" fragm.	"	.	3	"	90	"
" pulvis	"	.	4	"	50	"
Castoreum sibir deka	.	.	3	"	50	"
Colla piscium Ima kilo	.	.	17	"	—	"
Kalium jodat germ. puriss. kilo	.	.	10	"	—	"
Lapides Cancro. kilo	.	.	5	"	50	"
Lycopodium depur. k.	.	.	1	"	40	"
Rad. Rhei $\frac{1}{2}$ m. ch. k.	.	.	2	"	60	"
Lycopodium bisdepur k.	.	.	1	"	50	"
Secale cornutum kilo	.	.	1	"	10	"
Semen. Cynae ziel. kilo	.	.	—	"	40	"
" Cydoniar. russ. kilo	.	.	5	"	50	"
" Foeniculi kilo	.	.	—	"	34	"
" Sinapis alb. kilo	.	.	—	"	16	"
" " nigr. kilo	.	.	—	"	23	"
Vassellina flav. russ. kilo	.	.	1	"	10	"

Za zaliczką lub nadesłaniem gotówki. Więcej ilości taniej za uprzedn. porozumieniem.

Proszek na owady prawdziwy kauk. pod gwaran. k. 2.70.

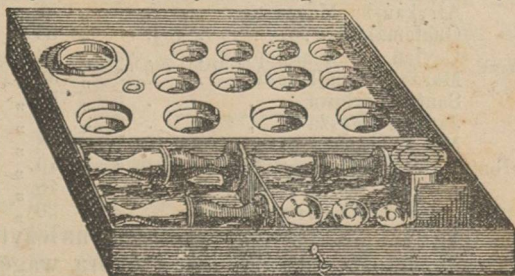
Adolf Inlender,
apt. w Brodach.

1-?

Opłatki i maszynki patentow. Limousin'a
służące do przyrządzenia opłatków leczniczych.

Nr. 5.
Maszynka pojedyncza
(CACHETEUR
SIMPLE)
na jedną deszczułkę, do
jednoczesnego przyrz. 4 opłatk.
z każdego nru tj. z 1, 2 i 3.

Cena 10 frank.



Nr. 6.
Maszynka udoskonalona
(CACHETEUR
PERFECT)
na trzech deszczułkach, do
przyrządzenia jednoczesnego
12 opłatk. z
każdego nru tj.
z 1, 2 i 3.
Cena 12 frank.

OPŁATKI.

Nr. 1	.	.	.	pudełko z 1000 sz.	5 frank.
Nr. 2	.	.	.	—	5 "
Nr. 3, 4, 5	.	.	.	—	4 "

NB. Nazwisko i adres aptekarzy umieszcza się za jednorazowym wynagrodzeniem wynoszącym 3 fr. 50 cmów za jeden format a 10 franków za trzy. Przy znacznych obstalunkach wycisk uskutecznia się bez kosztów.

Opłatki łyżeczkowate (Cachets-Guillière) Limousin'a

do zadawania leków w ilości 1-2 łyżeczek od kawy, jak np. oleju rącznikowego rybiego, powidełek itp. Uprasza się adresować:

M. M. Limousin et Cie. 4 Rue des vieilles Haudriettes, Paris.

Redaktor odpowiedzialny: dr. M. D. Wasowicz, doc. uniwersytetu.

Nakładem galic. towarz. apték.

Z drukarni J. Dobrzańskiego i K. Gromana.